

Sygn. akt III AUa 934/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Białecka (spr.)
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska SSO del. Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2016 r. w Szczecinie

sprawy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale zainteresowanej J. A.

o objęcie ubezpieczeniem społecznym

na skutek apelacji płatnika

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 25 września 2015 r. sygn. akt VII U 1867/14

1. oddała apelację,

2. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Urszula Iwanowska SSA Barbara Białecka SSO del. Gabriela Horodnicka-

Stelmaszczuk

**Sygn. akt III AUa 934/15**

## UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 18 marca 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że J. A., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług u płatnika składek (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

w S., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w okresach i z podstawą wymiaru składek szczegółowo wskazaną w decyzji. Organ rentowy wskazał, że ze względu na przedmiot zawartych pomiędzy stronami umów, mimo iż zostały nazwane umowami o dzieło, faktycznie były one umowami o świadczenie usług, gdyż nie odpowiadają treści art. 627 i następane Kodeksu cywilnego. Strony nie wskazały indywidualnych cech, którymi miałyby charakteryzować się rezultaty prac wykonywanych przez zainteresowaną. Przedmiot zawartych przez strony umów zobowiązywał jedynie do dochowania należytej staranności, nie zaś uzyskania indywidualnego, niepowtarzalnego rezultatu. Czynności wykonywane przez zainteresowaną nie wyróżniały się od innych rezultatów tego typu działalnością szczególną formą, ani treścią. Ponadto usługi wykonywane przez zainteresowaną na rzecz płatnika składek miały powtarzalny charakter. Organ rentowy wskazał nadto, że w okresie od 29.09.2006 r. do 9.03.2007 r. płatnik składek (...) Spółka z o.o. zgłosił J. A. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych jako zleceniobiorcę. Ponadto ustalono, że w okresie wykonywania przedmiotowych umów miała ona ustalone prawo do emerytury.

W odwołaniu od decyzji, płatnik składek wniósł o jej zmianę przez ustalenie, że J. A. nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu u odwołującej się spółki, a co za tym idzie ustalenie braku podstawy do wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne oraz o zasądzenie na swoją rzecz od organu rentowego kosztów zastępstwa radcowskiego.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o ich oddalenie oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, podtrzymując przy tym argumentację zawartą w zaskarżonych decyzjach.

Postanowieniem z 7 sierpnia 2014 roku Sąd wezwał J. A. do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanej.

Wyrokiem z dnia 25 września 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie oraz orzekł o kosztach.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że przedmiotem działalności (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. (poprzednio w S.) jest produkcja konstrukcji stalowych dla przemysłu stoczniowego (m.in. do żurawi, dźwignic i wyposażenia okrętowego) jak również konstrukcji do wciągarek, maszyn i ram wózków do wagonów kolejowych oraz innych. W latach 2001 - 2010 firma zatrudniała na umowę o pracę od 150 do 300 osób. Były też zawierane inne umowy np. o dzieło. Umowy o pracę były sporządzane przez dział kadr. Kierownicy wydziałów decydowali o tym, jaka ma być forma umowy, ówczesna prezes R. W. akceptowała stanowiska poszczególnych pracowników. Znała część osób, z którymi podpisywała umowy, przy czym nie zawsze umowa była podpisywana bezpośrednio przez nią i drugą stronę. Przeważnie załatwiali to kadry. Prezes podpisywała umowy w dogodnym dla siebie czasie. Spółka w większości zatrudniała pracowników ochrony na umowy o dzieło, albo zlecenia bez płacenia składek.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. przeprowadził kontrolę okresową u płatnika. Kontrolę poddano okres od stycznia 2010 r. do grudnia 2010 r., a w odniesieniu do umów cywilnoprawnych okres od lutego 2001 r. do sierpnia 2011 r. Kontrola dotyczyła m.in. zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego oraz prawidłowości i rzetelności obliczania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek, do których pobierania zobowiązany jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w okresie od 28 września 2006 roku do 9 marca 2007 roku. płatnik składek zgłosił J. A. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych jako zleceniobiorcę.

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K., zawarł z J. A. umowy, nazwane przez strony umowami o dzieło:

- w dniu 02.01.2007 r., przedmiotem której było wykonanie montażu konstrukcji stalowych w terminie do dnia 31.12.2007 r.,

- w dniu 02.01.2008 r., przedmiotem której było wymalowanie ram okiennych, w terminie do dnia 31.03.2008 r.,

- w dniu 01.04.2008 r., przedmiotem której było wykonanie wyposażenia kolumny, w terminie do 31.07.2008 r.,
- w dniu 01.08.2008 r., przedmiotem której było wykonanie wózka do zsuwni, w terminie do dnia 31.10.2008 r.,

Sąd Okręgowy ustalił, że za wykonaną pracę J. A. otrzymała wynagrodzenie w następującej wysokości: 1.920,00 zł w marcu 2007 r., 2.130,00 zł w kwietniu 2007 r., 1.628,00 zł w maju 2007 r., 2.232,00 zł w czerwcu 2007 r., 2.568,00 zł w lipcu 2007 r., 2.358,00 zł w sierpniu 2007 r., 2.504,00 zł we wrześniu 2007 r., 2.408,00 zł w październiku 2007 r., 3.012,00 zł w listopadzie 2007 r., 2.112,00 zł w grudniu 2007 r., 2.092,00 zł w styczniu 2008 r., 2.214,00 zł w lutym 2008 r., 2.195,00 zł w marcu 2008 r., 1.824,00 zł w kwietniu 2008 r., 1.836,00 zł w maju 2008 r., 1.776,00 zł w czerwcu 2008 r., 1.488,00 zł w lipcu 2008 r., 2.208,00 zł w sierpniu 2008 r., 1.584,00 zł we wrześniu 2008 r., 2.016,00 zł w październiku 2008 r., 516,00 zł w listopadzie 2008 r.

Zainteresowana w ramach zawartych z płatnikiem umów pracowała w firmie (...) przez okres prawie dwóch lat, była w tym czasie na emeryturze. Pracowała na hali i zajmowała się wszystkimi pracami zleconymi przez Panią (...) – wykonywała montaż konstrukcji stalowych, wózek do zsuwni (razem z innym pracownikiem, który wskazywał jej co ma robić), malowała ramy okienne. Do pracy przychodziła codziennie na godz. 7.00 lub wcześniej, pracowała do godz. 14.00. Codziennie Pani (...) lub inna osoba pokazywała jej co ma robić. W czasie, gdy nie było pracy zgodnej z umową o dzieło, malowała konstrukcje na podstawie umowy zlecenia. Zainteresowana nie wie, kto odbierał wykonaną pracę.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny, Sąd Okręgowy uznał odwołanie płatnika za nieuzasadnione. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że zgodnie z art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t. jedn. Dz. U. z 2015 roku, poz. 121 ze zm.) ubezpieczenia społeczne obejmują: ubezpieczenie emerytalne, ubezpieczenia rentowe, ubezpieczenie w razie choroby i macierzyństwa (ubezpieczenie chorobowe), ubezpieczenie z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (ubezpieczenie wypadkowe). W myśl zaś art. 6 ust. 1 pkt 4 cytowanej ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej wykonują pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Ten ostatni przepis przewiduje, że osoby określone w ust. 1 pkt 4 nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeżeli są uczniami gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych, szkół ponadpodstawowych lub studentami, do ukończenia 26 lat. Przy tym, zgodnie z art. 12 ust. 1 wskazanej wyżej ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Sąd Okręgowy podkreślił, że przedmiot „umów o dzieło” zawartych z zainteresowaną, wbrew oświadczeniu płatnika, został ujęty zbyt ogólnie, nie został zindywidualizowany. Przedmiot ten nie został również ustalony w sposób obiektywnie weryfikowalny. Jest to istotne o tyle, że umowa o dzieło jako umowa rezultatu musi zawierać kryteria, w oparciu o które możliwa będzie weryfikacja jej wykonania. Oznacza to, że wykonujący musi wiedzieć w oparciu o jakie przesłanki (parametry) dane dzieło ma być wykonane. Przesłanki te muszą mieć charakter cech indywidualnych. W optymalnym wariantcie wykonaniu dzieła towarzyszyć winna specyfikacja zbliżona do projektu lub projektem będąca. Tymczasem analiza treści przedmiotowych „umów” nakazuje uznanie, że zabrakło w nich cech indywidualizujących powierzone prace. Sąd Okręgowy wskazał przy tym na dopuszczalność uznania, że montaż urządzeń czy konstrukcji przynosi trwałe i poddające się kontroli na istnienie wad fizycznych rezultaty. Zamawiający może bowiem ocenić, czy urządzenie zaczęło działać. Niemniej jednak, w przypadku zainteresowanej żadna z zawieranych umów nie określała indywidualnych (a nawet rodzajowych) cech wykonanej przez nią pracy.

Wobec ogólnego charakteru samych umów, decydujące dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu miały dowody ze źródeł osobowych. W toku niniejszego postępowania Sąd przesłuchał w charakterze świadka – prezesa zarządu płatnika (w latach 2001-2008) R. W. oraz zainteresowaną J. A.. Mając na względzie przeprowadzone dowody, Sąd meriti uznał, że umowy łączące płatnika składek z zainteresowaną były umowami o świadczenie usług. Czynności przez nią podejmowane miały charakter typowych prostych, powtarzalnych usług w określonym przedziale czasowym. Obowiązki nie były zindywidualizowane i wyodrębnione. Przy ich wykonywaniu zainteresowana nie miała takiej

swobody i samodzielności, jaka występuje przy realizacji umowy o dzieło. Wykonywała je bowiem w godzinach od 7.00 do 14.00, a nie według własnego uznania. Znamienne jest również to, że pracę zainteresowana wykonywała przy pomocy innej osoby. Z zebranego materiału dowodowego wynika bowiem, że efekt prac wykonywanych przez zainteresowaną stanowił często rezultat pracy kilku osób. J. A. powierzoną pracę wykonywała albo po uzyskaniu od innego pracownika wskazówek co do sposobu wykonania danej pracy lub – jak w przypadku wózka do zsuwni - przy pomocy innej osoby. Co więcej, prace powierzone ubezpieczonej w umowach „o dzieło” w 2007 roku, a polegające na montażu konstrukcji stalowych, zainteresowana wykonywała wcześniej, tj. w 2006 roku, na podstawie umów zlecenia.

Z przedstawionych okoliczności wynika zatem w ocenie Sądu Okręgowego, że od zainteresowanej wymagano jedynie starannego wykonania określonych oraz powtarzalnych czynności.

Również czynność pomalowania ram okiennych polegała na starannym działaniu, lecz nie prowadziła do wytworzenia konkretnego, zindywidualizowanego dzieła. Wprawdzie wykonane przez zainteresowaną czynności prowadziły do powstania określonego skutku (w postaci wymalowanych ram okiennych), co jest związane ze specyfiką usługi, jednak jest on uzależniony wyłącznie od starannego działania wykonawcy umowy. Skutek ten nie ma cech szczególnych, związanych z osobistymi właściwościami wykonawcy, nie wymaga od wykonawcy posiadania specyficznych cech czy umiejętności. Prace tego rodzaju mogą zostać wykonane przez każdą osobę.

Sąd meriti wyjaśnił także różnice pomiędzy umową o dzieło, a umową o świadczenie usług, a następnie wskazał, że dzieło nie musi mieć cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej, zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Z taką definicją, co do zasady nie koresponduje więc wykonywanie powtarzalnych czynności, w systemie pracy ciągłej. Szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Tego rodzaju czynności są natomiast charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania - starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności. O tym jaki stosunek prawny łączy strony w rzeczywistości rozstrzyga całokształt okoliczności towarzyszących tak zawarciu umowy, jak i jej wykonywaniu (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 14 lutego 2013 r., sygn. akt III AUa 714/12, Lex nr 1322060). Ponadto dla potrzeb niniejszych ustaleń bez znaczenia pozostawało to, jak strony nazwały zawierane umowy. Oceniając charakter umów należy brać pod uwagę nie tylko postanowienia przyjęte przez strony (mogące celowo stwarzać pozór zawarcia innej umowy), lecz także faktyczne warunki ich wykonywania. Nazwa umowy nie może automatycznie przesądzać o jej charakterze. W tym celu zasadnym było zbadanie zarówno postanowień umownych, jak i praktycznych aspektów wykonywania zawartych umów. Sąd Okręgowy uznał zatem, że umów zawartych między zainteresowaną i odwołującą się spółką nie można uznać za umowy o dzieło. Płatnik zaś nie przedstawił żadnych dowodów wskazujących na okoliczność, że prace wykonywane przez J. A. wykraczały poza klasycznie rozumianą usługę. Przeciwnie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy przemawiał za uznaniem, że zainteresowana nie mogła świadczyć pracy w ramach umowy o dzieło, nie wytwarzała też konkretnie zindywidualizowanego dzieła w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Skoro umowy zawarte przez strony stanowiły umowy o świadczenie usług, zbliżone swym charakterem do umów zlecenia, świadcząca usługę zainteresowana podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w okresie wskazanym w zaskarżonej decyzjach.

Z powyższym wyrokiem, w całości nie zgodził się płatnik składek. Rozstrzygnięciu zarzucił błędne przyjęcie, że spółka i zainteresowana zawierali umowy zlecenia, względnie umowy, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, a nie umowy o dzieło, co prowadziło do naruszenia m.in. art. 65 k.c. i art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 750 k.c., art. 734 k.c. i art. 627 k.c., tj. pomijało całkowicie zamiar stron zawarcia umowy o dzieło, a w konsekwencji legło u podstaw uznania, że zainteresowana była objęta obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowymi i wypadkowym od wspomnianych umów, podczas gdy w istocie takim ubezpieczeniem nie podlegała. Zarzucił także naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie niewłaściwej i wybiórczej oceny materiału dowodowego, z pominięciem zasad logicznego

rozumowania, przy ustaleniach faktycznych, w szczególności co do stwierdzenia, że czynności zainteresowanej miały powtarzający się charakter, podczas gdy z treści umów wynikało, że zainteresowana zobowiązywała się do osiągnięcia konkretnych rezultatów, a zatem określonych dzieł.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez ustalenie, że J. A. w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu rentowym i wypadkowemu u płatnika składek, a co za tym idzie ustalenie braku podstawy do wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w stosunku do niej. Ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Ponadto apelujący wniósł o zasądzenie od organu rentowego na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na swoją rzecz od spółki kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja płatnika składek okazała się nieuzasadniona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził wnikliwe postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Odwoławczy podzielił te ustalenia i rozważania prawne, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 5.11.1998. I PKN 339/98, OSNAPiUS 1999/24 poz. 776, z 22.02.2010 I UK 233/09, Lex nr 585720).

Sąd Apelacyjny w Szczecinie konsekwentnie stoi na stanowisku, że zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie może zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (por. wyrok z dnia 20.09.2012, III AUa 497/12, LEX 1223483). Nie nazwa zawartej umowy, ale jej rzeczywisty przedmiot, a także rodzaj i okoliczności jej wykonania świadczą o typie umowy, toteż Sąd Okręgowy prawidłowo stwierdził, że w rzeczywistości płatnika nie łączyły z zainteresowaną umowy o dzieło.

Z zasady swobody umów wyrażonej w art. 353<sup>1</sup> k.c. wynika, że strony mogą kształtować stosunek prawny według własnej woli, jednak musi to być zgodne z przepisami bezwzględnie obowiązującymi, właściwością stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego. Granice swobody umów odnoszą się nie tylko do treści umowy, ale również do celu stosunku prawnego kształtowanego przez strony. Z zasady swobody umów wynika zatem również zakaz zawierania umów, których celem jest obejście prawa. Prawidłowe określenie przez organ rentowy typu umów łączących strony w niniejszej sprawie, których rzeczywistym celem było świadczenie pewnego rodzaju usług, nie stanowi zatem naruszenia zasady swobody umów, ale jest z nią zgodne, gdyż w przeciwnym razie cel umów zmierzałby do obejścia prawa.

W niniejszej sprawie w zakresie umów łączących płatnika z zainteresowaną zachodzi konieczność zakwestionowania zasady swobody zawierania umów i poszanowania woli stron, bowiem płatnik oraz zainteresowana ułożyli stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło w sposób sprzeciwiający się naturze tej umowy.

W sprawie wystąpiła sytuacja ewidentna. W oparciu o analizę treści umów, jak też okoliczności ich zawarcia i realizacji, jednoznacznie stwierdzić trzeba, że faktycznie strony łączyły umowy o świadczenie usług – ubezpieczona świadczyła bowiem stale różnorodne usługi na rzecz płatnika.

W przedmiotowej sprawie istotny był rodzaj i sposób wykonywania pracy, bowiem umowa o dzieło nie może polegać na wykonywaniu prostych i powtarzalnych czynności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.03.2013 II UK 201/12, LEX 1341964).

Po przeprowadzonej analizie materiału dowodowego Sąd Okręgowy słusznie stwierdził, że wykonywane przez zainteresowaną czynności nie prowadziły do osiągnięcia rezultatu w postaci wytworzonego dzieła, a zawarte z płatnikiem składek umowy były w rzeczywistości typowymi umowami o świadczenie usług, mającymi na celu wyłącznie staranne działanie.

Umowa o dzieło należy do umów rezultatu, co oznacza, że oceny wykonania umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu/efektu, który może mieć postać zarówno materialną, jak i niematerialną. Należy przyjąć, że realizacja oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem wykonawczym, o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez strony w momencie zawierania umowy. Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu obciąża przy tym przyjmującego zamówienie. Dzieło nie musi mieć przy tym cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej, zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Z taką definicją, co do zasady nie koresponduje więc wykonywanie powtarzalnych czynności. Szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu (odsienie terenu, uszyte firany i zasłony), nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Tego rodzaju czynności są natomiast charakterystyczne dla umowy zlecenia, którą definiuje obowiązek starannego działania – starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności.

O tym, jaki stosunek prawny łączył strony w rzeczywistości rozstrzyga całokształt okoliczności towarzyszących tak zawarciu umowy, jak i jej wykonywaniu. Materiał dowodowy w niniejszej sprawie przesądza, że czynności wykonywane przez zainteresowaną nie prowadziły do powstania indywidualnego, niepowtarzalnego dzieła. Znaczenie ma też faktyczna realizacja zobowiązania, które nie było jednorazowe, lecz stanowiło każdorazowo szereg powtarzających się czynności.

Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że weryfikowalność rezultatu ze względu na istnienie wad stanowi jeden z wyznaczników umowy o dzieło. Działania wykonywane przez zainteresowaną posiadały wprawdzie swój rezultat (w większości), jednakże nie mógł on być zweryfikowany na istnienie wad. Jak bowiem omówiono wyżej, przedmiot umowy nie został zindywidualizowany. W przypadku umowy o dzieło zawsze musi wystąpić jednorazowy efekt, zindywidualizowany już na etapie zawierania umowy tak, by możliwe było jednoznaczne zweryfikowanie po wykonaniu. W umowach zawartych przez strony nie wskazano na zindywidualizowany, konkretny efekt, który poddaje się weryfikacji na istnienie wad. Wykonanie oznaczonego dzieła, o którym mowa w art. 627 k.c., to stworzenie dzieła, które poprzednio nie istniało. Kierując się zasadami logicznego myślenia nie sposób przyjąć, że w rezultacie czynności wykonywanych przez zainteresowaną za każdym razem powstawał pewien nowy, nieistniejący wcześniej wytwór. Również przyjmując, że czynności zainteresowanej prowadziły do jakiegoś rezultatu, nie można uznać, że fakt ten przesądza o kwalifikacji prawnej umowy, bowiem w istocie każda umowa prowadzi do rezultatu, co też nie oznacza, że mamy do czynienia z dziełem. Ponadto już sama treść umów wskazuje wyraźnie, że ich przedmiotem w żadnym razie nie mogło być osiągnięcie zindywidualizowanego rezultatu, a jedynie wykonywanie określonych czynności, których czasownikowe ujęcie nie budzi wątpliwości, że płatnik był w istocie zainteresowany wykonywaniem określonych prac na jego rzecz regularnie, stale i w sposób powtarzalny.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że płatnik to przedsiębiorca prowadzący profesjonalną działalność, z którą wiążą się określone obowiązki publicznoprawne tj. podatkowe i zobowiązania na rzecz ZUS. Rzetelna realizacja obowiązku opłacania składek na ubezpieczenia społeczne jest okolicznością, która nie mogła być pomijana przy ocenie natury prawnej umów, na podstawie których przyjmowano pracę. Przedsiębiorca może zatrudniać osoby fizyczne nie tylko na podstawie umów o pracę, ale także w oparciu o umowy cywilnoprawne. Zarówno umowa o dzieło, jak też umowa zlecenia i umowa o świadczenie usług nie należą do umów pracowniczych, które to umowy gwarantują pracownikom najszerszą ochronę, ale też najbardziej obciążają pracodawców. O ile umowa zlecenia i umowa o świadczenie usług

stwarzają zatrudnionym gwarancje ubezpieczenia społecznego, to umowa o dzieło nie daje żadnych gwarancji. Zatem zatrudniający przedsiębiorca powinien szczególnie restrykcyjnie podchodzić do formy prawnej zatrudnienia, tak by realizacja zobowiązań publicznoprawnych nie przeczyła naturze prawnej umów, na podstawie których jest świadczona praca. Sytuacja, w której pracodawca dla realizacji bieżących celów gospodarczych większość pracowników stale zatrudnia w oparciu o umowy o dzieło, jednoznacznie wskazuje na zamiar pracodawcy uniknięcia zobowiązań publicznoprawnych z pokrzywdzeniem zatrudnianych osób. Umowy o dzieło zawierane i realizowane w takich okolicznościach nie mogą zatem podlegać ochronie jako zmierzające do uniknięcia zobowiązań publicznoprawnych, jak też jako sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem umów. Tego rodzaju umowy są pozorne i jako takie powinny zostać zastąpione umowami zlecenia lub umowami o świadczenie usług. Nie można bowiem w żadnym razie uznać, że stałe wykonywanie powtarzalnych, prostych czynności, za miesięcznym wynagrodzeniem, w ramach kolejno i regularnie zawieranych umów jest wykonywaniem za każdym razem nowego dzieła.

Taka sytuacja zaistniała w sprawie, gdyż z zatrudnioną zawarto umowy o dzieło jedynie z zamiarem zmniejszenia obciążenia pracodawcy. Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Zatem w myśl wskazanego przepisu ważność spornych umów o dzieło należało ocenić według umowy zlecenia w rozumieniu art. 750 k.c. W takim stanie prawnym organ rentowy zasadnie objął zainteresowaną J. A. obowiązkiem ubezpieczenia społecznego na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Tak argumentując, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację płatnika jako niezasadną.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, na podstawie art. 98 § 1

i § 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i w związku z art. 108 § 1 k.p.c. Wysokość kosztów ustalono w oparciu o § 12 ust. 1 punkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j. t. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

SSA Urszula Iwanowska SSA Barbara Białecka SSO del. Gabriela

Horodnicka- Stelmaszczuk